









# Sprawy Polaków widziane w powiecie

WIELKOPOLSKA

**dzisiaj  
i jutro**

Wielkopolska, obiegowa formula, do której sprowadza się przebieg konferencji sprawozdawczo-wyborczych PZPR brzmi: bilansowanie dorobku i wytyczanie programu działania na najbliższy okres. Formula ta odnosi się również do odbytej przed paroma dniami konferencji węgrowskiej organizacji partyjnej.

Przebiegała ona w nowym, za początkowym przez VII Plenum KC, klimacie ideowo-politycznym. I chociaż o ważnych dzisiaj sprawach Polaków i partii jako całości mówiono z pozycji powiatowej skali, może właśnie dlatego przedstawiciele podstawowych ogniw partii mieli świadomość tego, że to właśnie oni najgłębiej tkwią w narodowej tkance.

Zadna z dotychczasowych podobnych dyskusji, jakich miałem okazję być świadkiem, nie była wypełniona tyloma treściami ważnymi, zasadniczymi, obywatelskimi. Wyczuwało się świadomość wagi chwili, a także tego, że tydzień — i te minione, i te, które stoją przed nami, to czas nowej próby, przygotowań do nowych zadań, od których spełnienia zależy nasza przyszłość. Zadaniami na dziś jest możliwe szybkie oczyszczenie przedpola do pomyślnego startu ku Polsce nowoczesnej i dostatniej, czego niezbędnym warunkiem jest uruchomienie wszystkich sił społecznych. Bez tego nie może być mowy ani o dobrym początku, ani o końcowym sukcesie naszych planów i zamierzeń.

Każdą rzeczywistość społeczną kształtują — obok ludzkich postaw, intencji, stopnia zaangażowania — materialne fakty. Te fakty w skali Ziemi Węgrowskiej, to rozbudowujący się przemysł, który w minionym roku zdołał wypracować dodatkową produkcję wartości 8,1 mln złotych, przy znacznym wzroście wydajności pracy; to prawidłowa realizacja zadań produkcji eksportowej i dostaw kooperacyjnych. Ale to również niepełne wykonanie planu akumulacji (95 proc.) i planowanego zysku (92 proc.). Część przedsiębiorstw w dalszym ciągu nie wykonuje swoich zadań produkcyjnych rytmicznie.

W rolnictwie zabrakło do planowanej w roku 1970 wydajności czterech zbóż blisko 5 q z każdego hektara. Spadek pogłowia bydła w indywidualnej gospodarce rolnej określa się na 2360 sztuk. Mniej jest o ponad 7 tys. sztuk trzody chlewnej. Ujemnym zjawiskiem jest notowany ostatnio spadek zakupu nawozów sztucznych, co może odbić się niekorzystnie na przyszłych zbiorach.

Stawiając szereg nabrzmiałych trosk i nadziei pytań, zabierając głos w dyskusji delegaci próbowali również dawać na nie odpowiedzi; sprowadzały się one do wyrażenia przekonania, że będzie tak, jak to sami zrobimy; że tylko rzetelną, zdyscyplinowaną pracą i dobrym wypełnianiem obowiązków na wszystkich stanowiskach można odrobić straty i zaległości.

Wyraz temu przekonaniu dali — jak podkreślił to I sekretarz KP PZPR Bogusław Pawlaczyk — wszyscy ludzie pracy miast i wsi węgrowskich, którzy mimo rozgoryczenia, stali w tamtych trudnych dniach na posterunkach pracy. Za wykazane zrozumienie powągli sytuacji i obywatelską dyscyplinę wyraził im w imieniu partii gorące podziękowanie.

Pomyślna przyszłość naszego kraju zależy przede wszystkim od nas samych — brzmiał tenor wystąpień przedstawicieli rolnictwa i przemysłu, oświaty i służby zdrowia, którzy mówili o tym, co należy dośkonalić w praktyce gospodarczej i społecznej, aby społeczeństwo miało zapewniony dostatek chleba, masła i mięsa, a także podstawowych towarów przemysłowych. To właśnie miał na myśli delegat węgrowskiego oddziału HCP, domagając się właściwego wykorzystania do celów produkcyjnych jednej z hal zajętej na magazyny części dla kooperantów; do tego samego zmierzają krytyka jaką pod adresem władz nadrzędnych skierował delegat z Wapna za podjęcie nieprzemyślanej — zdaniem załogi — decyzji włączenia tamtejszej kopalni soli do kombinatu z siedzibą w odległej o ponad 500 km Wieliczce.

Treść i atmosfera węgrowskiej konferencji wykazały dobitnie, że większą niż dotychczas rangę zyskują głosy ludzi pracy, ich pomysłowość, inicjatywa i troska o to, by więcej było owoców wspólnego działania, a także o to, by były one mądrze i sprawiedliwie dzielone.

FELIKS BIŁOS

## Sprawy powszednie

# Nowocześni kierownicy

Kierownictwo każdego zakładu pracy, urzędu i instytucji powinno być maksymalnie przewidujące, to znaczy powinno z góry przewidywać wszystkie skutki podjętej decyzji i stymulowanych przez tę decyzję działań podwładnych. Podwładni mogą np. nie wykonać polecenia, bo bodźce mające ich do tego zmusić (kary) lub zachęcić (nagrody) będą dla nich za słabe lub nie będą o nich poinformowani. Gorzej, gdy czasem podwładni wykonują gorliwie polecenia niesłuszne, a kierownicy nie cofają ich, bo albo jest już za późno, albo boją się o swój autorytet.

Niedawno przeczytałem, że dyrektor „Celmy” przeprosił pracownika, któremu przez omyłkę odmówił pomocy. To, że dyrektor wielkich zakładów popełnił błąd — może się zdarzyć. Skrzywdzeniem zawodowym, na które zresztą cierpi wielu kierowników byłoby, gdyby bał się do tego przystąpić.

★

Co robić, żeby nie wydawać rozkazów z góry skazanych na niepowodzenie? Zasięgnąć opinii wszystkich zainteresowanych, a jeśli jest to technicznie niemożliwe — to przynajmniej godnych zaufania fachowców i przedstawicieli załogi.

Kierownik musi więc umieć słuchać doradców, co nie znaczy — być im posłuszny. Demokracja nie polega na przegłosowywaniu kierownika. Tylko on podejmuje decyzję i może podjąć ją akurat odwrotnie niż mu radzą uczeni w piśmie. Musi jednak pamiętać, że za wszystkie skutki tylko on będzie odpowiedzialny, a nie ci, którzy mu radzili.

W wielu regulaminach czyta się: „majster jest odpowiedzialny za wyniki produkcyjne”, „kierownik wydziału mechanicznego powinien dbać o jak najlepsze wyniki produkcyjne”, „za przelotowość dróg komunikacyjnych odpowiada szef produkcji” — ważne w razie pożaru”, „za ochronę przeciwpożarową odpowiada referent ochrony p. pożarowej” itd. Wszyscy odpowiadają za wszystko, a w razie czego nie ma winnego. Wtedy, albo szuka się kozła ofiarnego, albo stosuje się odpowiedzialność zbiorową. Obie metody na dłuższą metę prowadzą do nikąd.

Kiedy wszyscy uciekają w popiochu od odpowiedzialności, można jeszcze od biedy obdzielić ich karami, bo tych wymyślono znacznie więcej

niż nagród. Co jednak zrobić, jeśli jakaś dziedzina jest wyjątkowo dobrze prowadzona i odpowiada za nią siedem osób? Gdybyśmy siedmiusetzłotowy fundusz nagród przyznali jednemu i ewentualnie dwóm jego doradcom — byłoby jako tako. Jeśli natomiast rozdzielimy go na 7 części — po 100 zł — każdy z obdarzonych powie, że nie warto się było męczyć.

Krótko mówiąc — niech radzą wszyscy, a odpowiada jeden, chociaż kryje to w sobie pewne niebezpieczeństwo. Na takiej naradzie sztabowej, ktoś może wyskoczyć z problemem, którego kierownik nie przewidywał, a że niektórzy kierownicy uważają, iż ich autorytet ucierpi, jeśli nie będą mieli na wszystko gotowej odpowiedzi — nie pozwalają więc na wykroczenie poza „porządek dzienny” i zastanawiają się nad wszelkimi możliwymi wariantami rozwiązania.

★

Uradziliśmy dokąd płynąć, uwzględniliśmy wszystkie wiary przeciwnie i odbijamy. Zaczyna się kierowanie operacyjne, czyli ta faza, w której kierownik przestaje słuchać, a zaczyna rozkazywać — dowodzić. Wówczas, podobnie jak na polu bitwy, nie ma czasu pytać ekspertów o zdanie przed każdym strzałem. Trze-

ba dobrze wiedzieć do czego strzelać, co nam grozi w razie nie trafienia i czego należy spodziewać się po trafieniu.

Kierownik, który dobrze przygotował „front robót”, wytłumaczył wszystkim o co chodzi — może jednak w zasadzie tylko obserwować rozwój wypadków, może być kierownikiem „przyswajającym”. Większość bowiem pracowników — jak wykazują badania — nie lubi natrętnej „pomocy” majstra, zagładania przez ramie, ciągłych pouczeń, mierzania czasu itp. Ważne jest natomiast żeby zadanie było zrobione dobrze i w terminie, a jak — „to już moja sprawa!”.

Dobry pracownik radzi sobie, ale na ogół w sytuacji ty powej. Jeśli natomiast maszyna się psuje, potrzebuje on szybkiej pomocy na wzór pogotowia ratunkowego — kierownika awaryjnego, polegającego na błyskawicznej ocenie sytuacji, śmiałym podejmowaniu decyzji i na natychmiastowym wydawaniu właściwych poleceń. Należy przy tym zwrócić uwagę m. in. na środki przekazu tych poleceń, przy których wydawaniu kierownik w razie potrzeby musi mieć prawo i obowiązek być „autokratycznym” i pomijać drogi służbowe.

ALEKSANDER  
BUKOWIECKI

# Podziemne złote runo

Na przełomie lat 1969—70 polski przemysł przekroczył swego rodzaju barierę: biliona złotych wartości produkcji rocznie. W kosztach tej produkcji, największą pozycję stanowiły surowce, materiały i paliwa — około 600 miliardów złotych. Przemysł zużył m. in. 60 mln ton węgla, 6 mln ton ropy naftowej, 13 mln ton rudy żelaza, 80 000 ton kauczuku, 160 000 ton bawełny i wiele, wiele innych surowców. Krajowych i importowanych.

Wśród 13 grup tematycznych, jakimi będzie się zajmował VI Kongres Techników Polskich, na poczesnym miejscu znajdzie się więc problem dalszego rozwoju krajowej bazy surowcowej. Posiadane zasoby surowcowe zadczydują bowiem o kierunkach ekspansji naszego przemysłu.

W powojennym 25-leciu państwo łożyło wielkie kwoty na badania geologiczne. Wydatki te sowsie się opłaciły. Jeśli przyjąć np. znane zasoby surowcowe Polski z roku 1954 za sto, to obecnie udokumentowane złoża węgla kamiennego są przeszło 6-krotnie większe, węgla brunatnego — prawie 15-krotnie większe, rud ołowiu i cynku — prawie 4 razy, rudy miedzi — 14 razy, soli potasowych — 30 razy, soli kamiennych — 160 razy, barytu — 20 razy, a surowców do produkcji materiałów budowlanych — 30. Do tego dodać należy siarkę, o której przed rokiem 1954 w ogóle nie wiadano.

Jednak szczególnie owocne były lata między V i VI Kongresem Techników Polskich (1966—70). W tym okresie odkryte zostały między innymi nowe złoża rudy miedzi na Dolnym Śląsku, soli potasowych w rejonie Zatok Puckiej, rud cynku i ołowiu w rejonie Zawiercia i siarki w południowo-wschodniej części kraju. Niespodziankę sprawiła, uważana dotychczas za ubogą w kopaliny, Lubelszczyzna. Geolodzy znaleźli tam złoża węgla kamiennego, z których pierwsze udokumentowane i gotowe do eksploatacji zawiera „bagatelkę” — 2,5 miliarda ton. Nie mniejsza niespodziankę sprawiła nam także Suwalszczyzna, gdzie znaleziono — jeszcze nie do końca zbadane — pokłady rud żelaza.

Jeśli chodzi o Wielkopolskę, to w tym okresie zakończono prace nad badaniem zasobności odkrytych w roku 1964 złóż gazu ziemnego w rejonie Ostrowa. Po stwierdzeniu, że zawiera ona bardzo bogate zło-

ża gazu, zaczęto kłaść rurociągi w kierunku nowego zagłębia miedziowego Lubin — Głogów oraz w kierunku Poznania. Zagospodarowano też odkryte złoża kruszyw budowlanych w Obornikach, Powodowie, Walkowicach i Miłosławiu Ujskim, a także w rejonie Kalisza, Konina i Turka.

W końcu ubiegłej 5-latk, na si geolodzy mieli w skali kraju na warsztacie — w różnych fazach zaawansowania — ponad 40 rodzajów surowców. Jeśli tylko połowę z nich opłaci się eksploatować, to krajowa

trwałych i topników hutniczych. Poszukuje się także podziemnych zbiorników pitnej wody.

Inżynierowie i technicy z Wielkopolski nie mieliby nic przeciwko powiększeniu tej listy o kwarcowe piaski do produkcji szkła, piaski formierskie dla odlewni, specjalne glinki do produkcji porcelany i porcelitu, no i oczywiście o czysty, gruby żwir dla wytwórni betonów. Brak tych surowców w Wielkopolsce wpływa bowiem na koszty produkcji szkła, ceramiki szlachetnej, odlewów no i koszty oodownictwa.

Jest jeszcze jedna sprawa, o której warto powiedzieć; przy pominięciu o niej przewodniczący Państwowego Rady Górnictwa — prof. dr inż. Bolesław Krupiński w wywiadzie dla „Sztandaru Młodych”.

Otóż do roku 1963 mieliśmy, w surowcach bilans dodatni, to znaczy wydobywaliśmy ich tyle, ile nam było potrzebne dla siebie i na pokrycie kosztów zakupu tego, czego nam w kraju brakowało: rud żelaza, manganu, fosforu, ropy naftowej itp. Obecnie mamy w surowcach bilans ujemny. Na przykład w roku 1969 eksport paliw, surowców i materiałów przyniósł nam 4 miliardy 147 milionów złotych dewizowych. Natomiast wydatki na import tej grupy towarów przekroczyły 6 miliardów zł dewizowych. Nie znamy jeszcze pełnego bilansu ubiegłego roku, lecz z li stopadowego Biuletynu Statystycznego GUS wynika, że w przeciągu 10 miesięcy stosunek eksportu do importu surowców kształtował się jak 3,7 do 5,5 (miliardów złotych dewizowych). Jest to stosunek nieco korzystniejszy niż w roku poprzednim, lecz wciąż gorszy od pożądanego; kiedy bilans surowcowy jest ujemny, to deficyt muszą pokrywać inne działy gospodarki.

Czy w bilansie surowcowym kraju można przywrócić stan istniejący do roku 1963? Chyba tak. Bo w tej dziedzinie gospodarki, jak zresztą w każdej innej — wszystko zależy od nas samych. Każdy pracownik przemysłu styka się z surowcami, może wpływać na ich oszczędzanie.

Jednak szczególny wpływ na kształtowanie się naszego bilansu surowcowego mają nasi inżynierowie i technicy.

PIOTR CHOJNACKI

## W Operze

# „Don Carlos” po polsku

Opera Verdiego „Don Carlos” prezentowana była dotąd publiczności Poznania w oryginalnej, włoskiej wersji językowej, stwarzając solistom szansę śpiewania jej na zagranicznych scenach, a nam możliwość rozkoszowania się pięknym językiem włoskiego w operze. Począwszy od 17 stycznia opera ta wykonywana będzie również w polskiej wersji językowej. Na premierowym spektaklu polskojęzycznego „Don Carlosa”, pod dyktando Mieczysława Nowakowskiego, w dniu 17 bm. w głównych partiach wystąpią m. in. Barbara Zagórzanka, Zofia Baranowicz, Zdzisław Donat, Marian Koubas (Don Carlos, Andrzej Kizewetter, Marian Kondella i Henryk Łukaszek. Na zdjęciu: H. Łukaszek w roli Filipa II oraz J. Czekay jako Rodrigo. [co]



Fot. — G. Wyszomirska

## NOTATNIK KULTURALNY

### PRACOWITE MIESIĄCE CHÓRU FILHARMONII

Ostatnie cztery miesiące upłynęły dla Chóru Chłopińskiego i Męskiego Filharmonii Poznańskiej na szczególnie wyjątkowej pracy. Od 6 września do 9 grudnia ub. roku chór dał w sumie 17 koncertów, w tym 6 w Poznaniu. „Poznańskie Słowniki” śpiewały w tym czasie, w ramach koncertów z okazji 25-lecia Opery i Filharmonii Bałtyckiej, w Gdańsku i Oliwie, we Wrocławiu w tamtejszej Filharmonii oraz w Szczecinie, gdzie wystąpiły z 4 koncertami. W tym okresie chór nagrał swą 21 płytę oraz dał 10 audycji radiowych i telewizyjnych.

### „KRAKOWIACY I GÓRALE” W TEATRZE

Teatr Polski w Poznaniu zapowiada na 16 stycznia premierę „Krakowiaków i Górali”, patrona sceny narodowej Wojciecha Bogusławskiego. Nad przedstawieniem tym pracuje obecnie dyr. Andrzej Zieliński.

### PÓŁ MILIONA WIDZÓW W MUZEUM

Poznańskie Muzeum Archeologiczne podsumowało swój dorobek wystawienniczy w latach 1945—1969. Stale wystawy muzealne zwiedziło tu ponad 500 000 osób. Ponad 50 000 widzów zapoznano się z ekspozycją poznańskiego Muzeum w NRD. Wystawę przygotowaną przez archeologów z NRD w Polsce zwiedziło ponad 80 000 osób. (ob).



# Wnukowie i dziadkowie

Społeczeństwo nasze — jak zresztą w wielu krajach na świecie — coraz bardziej się starzeje; to znaczy mniej rodzi się dzieci, za to przybywa ludzi w wieku emerytalnym. Ograniczamy się tylko do najbardziej nas interesującego województwa poznańskiego. W 1960 roku mieliśmy tu około 820 tysięcy mieszkańców w wieku przedprodukcyjnym (do 18 lat), 9 lat później — 759,8 tysięcy. Spadek wyniósł ponad 60 tysięcy osób. Za to wzrosła liczba osób w wieku poprodukcyjnym, emerytalnym (kobiety ponad 55 lat, mężczyźni — ponad 60 lat) z 275,9 do 373,8 tysięcy, a więc prawie o 98 tysięcy osób.

To zjawisko demograficzne ma różne przyczyny i zarazem przynosi następstwa w zakresie ekonomicznym, społecznym i kulturalnym. Zaczniemy od przyczyn. Na ograniczenie przyrostu naturalnego wpływa przede wszystkim uświadomienie seksualne. Przychodzą na świat dzieci „chciane”, a nie „jak Bóg da”, małżeństwa pragną swoim dzieciom zapewnić jak największą wygodę bez uszczuplenia własnej. Pewną rolę odgrywa tu także wzór rodziny z dwójkiem i — najwyżej — z trójkiem dzieci. Wśród nowo narodzonych dzieci coraz lepszej opiece lekarskiej zmniejsza się ich śmiertelność.

W roku 1960 na tysiąc urodzonych umierało 60, w 1969 — tylko 33. Dawnie choroby eliminowały słabsze organizmy, zachowywały się tylko silne, teraz i te najsłabsze wychodzą cało z opresji chorób typowych dla dziecięcego wieku, wymagają jednak ciągłej troski i kontroli lekarskiej. Stanowi to pewne obciążenie budżetowe tak dla rodziców jak i dla państwa. Cóż jednak cenniejszego jest nad życie, tym więcej nad życie własnego dziecka?

Wzrost liczbowy kategorii osób w wieku emerytalnym również jest wynikiem powszechności opieki lekarskiej, lepszych warunków mieszkaniowych i właściwego odżywiania. Samotnymi, pozbawionymi ciepła rodzinnego, zajmują się wydziały opieki społecznej i komitety pomocy społecznej. To już nie starość gorzka, bezdomna, bezradna, żebrząca, jaką widzieliśmy w latach przedwojennych. Znakomita większość tych ludzi otrzymuje wypłacane poprzednio renty i emerytury, nie żyje więc z „laski dzieci”.

Omówione wyżej zmiany w kategoriach wieku przed- i poprodukcyjnego nie pociągają za sobą większych zmian w świadczeniach na nich z budżetu państwowego i terenowego, wypracowywanego przez kategorię ludzi produkcyjnych, ponieważ do tej kategorii wchodzi duża fala wyżu demograficznego (urodzeni w latach 1946—1959), która znajdzie się w wieku poprodukcyjnym dopiero po upływie co najmniej 45 lat (po 2015 r.). Zajądą tylko pewne zmiany w strukturze świadczeń społecznych.

Poważniejsze kłopoty wystąpią w wychowywaniu młodego pokolenia. Jedynacy — a do jedynaków zaliczyć także trzeba syna i córkę, chociaż tworzą parę rodzeństwa — są przeważnie przez rodziców otaczani nadmierną troską, pozostawiani samodzielności i ryzyka w obawie, aby im się czego nie stało.

Chciałbym również pokrótce zwrócić uwagę na konsekwencje kulturalne. Już teraz obserwuje się tendencje najstarszego pokolenia do spędzania przynajmniej jednego wieczora w tygodniu we własnym gronie, w swoich klubach. Te tendencje — nie będzie chyba przesadą — są silniejsze od tendencji młodzieży do życia klubowego. Kluby młodzieżowe bowiem nie wykazują tej żywotności, co tzw. kluby seniora. W klubach seniora zawsze pełno, prelekcje, spotkania z wybitnymi ludźmi, wieczornice cieszą się uznaniem. Nasi seniorzy, wolni od wielu kłopotów osobistych, interesują się nie tylko przeszłością, ale dniem dzisiejszym i jutrzysz. Przykładem tego kluby w Lesznie, Środzie, Poznaniu i innych miastach. Życie tych ludzi jest bogatsze, ciekawsze, pełniejsze. A więc w planowaniu rozwoju życia kulturalnego i jego placówek już dziś, a tym więcej w przyszłości, trzeba uwzględnić potrzeby ludzi starych.

Tyle uwag, które się nasuwały po lekturze ostatnich Roczników Statystycznych. Reasumując, stwierdzamy: mniej szczebiotu dziecięcego wśród nas, za to dłuższe, wygodniejsze i ciekawsze życie. Nie może jednak kategoria najmłodszych maleć do tego stopnia, żebyśmy pewnego dnia nie znaleźli wokół siebie „rozrabiających” dziatwy. Wówczas bowiem starość byłaby niezwykle smutna.

JÓZEF PIEPRZYK

Już w tunelu metra, na stacji Taganskaja, podbiegają do mnie jacyś rozgorączkowany ludzie pytając: — Nie macie może zbędnych biletów? Nie zdążyłem odpowiedzieć, gdy już poszli dalej z tym samym pytaniem. Po wyjściu ze stacji na ulicę takie pytania sypały się co krok. Ale oto już teatr „Na Tagance”. W przedsiönku szperałem w portfelu szukając biletu, gdy nagle widzę przed sobą dryblas w rozchełstanej bluzie marynarskiej, z karabinem, na którym bagnet ma chyba z pół metra długości. Dryblas od sunął czapkę marynarską na tył głowy, szeroką, beczelną głowę z kipiącym wyrazem twarzy zbliżył do mnie w geście oczekiwania, ale tymczasem od bierał od innych wchodzących do teatru ich bilety, oddziałując od nich kontrolne kupony i nadszawał je wolno na ostrze bagnetu. Rozejrzałem się. Obok mego marynarza stał żołnierz, w szyneli do kostek, w czapie z wysokim kikutem pośrodku, jak z okopów I wojny żywcem wzięty, on też kawałki biletów na takich długich bagnach sobie nadziewał. U drugiego wejścia stali podobni „bileterzy”.

W westybulu teatralnym, w niesamowitym tłoku ktoś grał na harmonijce, ktoś sobie podśpiewywał. To kolejny przedstawił wiecele rewolucyjnej armii i floty z roku 1917. A dziewczyna w czarnej spódnicy do ziemi, z koszykiem pod ręką, powoli przepychała się w tłumie, z koszyka wyciągała czerwone wstążeczki i każdemu taką przepięła do klapy marynarki.

Po chwili tłum w westybulu zgęstniał tak, że ruszyć się już było trudno, a drzwi na widownię wciąż były zamknięte. Punktualnie o godz. 19 usłyszeliśmy żołnierski śpiew i między publiczność miarowym krokiem weszli marynarze i żołnierze, wykręcając elegancję, dziewczyny ubrane w stroje sprzed pół wieku. Stanęli na podwyższeniu i przed kilkanaście minut śpiewali, deklamowali wiersze, aż jeden rzekł: — No to teraz prosimy państwa za nami do teatru.

Ale spektakl — jak widzieliśmy — rozpoczął się w rzeczy samej znacznie wcześniej. Nastrój przygotowywany był już niemal od ulicy. Tak „Na Tagance” zaczyna się sztuka „Dziesięć dni, które wstrząsnęły światem” według Johna Reeda. Sama sztuka niewiele ma wspólnego ze znaną książką. Wybrano z niej kilkanaście epizodów, dano im niezmiernie wyrazistą inscenizację. Zagrano wszystko w tempie bardzo szybkim. Wrażenie roboty spektaklu ogromne. Widz

Szkice moskiewskie

## Teatr wychodzi do publiczności

(Korespondencja własna „Głosu”)

czuje się jak w gigantycznym kalejdoskopie, w którym nie tylko wirują coraz to nowe obrazy, ale nadto płynnie otok słów.

Innego wieczoru widziałem w teatrze „Na Tagance” pocztę wesołego Moliera, mianowicie „Świątoszka”. Nigdy bym nawet nie przypuszczał, że z tego można zrobić coś tak oszałamiającego. I współczesnego! W dodatku prawie bez dekoracji. Na scenie jest szereg płócien w ramach i na podstawkach. Płótna te przedstawiają postacie ze sztuki, przy czym są one pocięte z góry na dół w wąskie paski. Aktorzy mogą więc w te płótna wchodzić z każdej strony. Stwarza to kolosalne możliwości inscenizacyjne.

Zrobiono tu teatr w teatrze. Jeden z aktorów, oprócz roli w sztuce Moliera, gra też rolę reżysera, który właśnie zbiera zespół i próbuje z nim „Świątoszka”. Co chwilę przerywa próby, każe powtarzać pewne scenki. Sam oczywiście wtedy też wbiega na scenę i gra swoją rolę z Moliera. Jest tedy okazja do pewnych komentarzy sztuki, tłumaczenia jej sensu. Molier w tej inscenizacji wydaje się sztuką napisaną wczoraj, struktura o sprawach naszych dni. Nie do wiary!

„Na Tagance” to dziś pierwszy teatr moskiewski. Dostał się do niego to coś wręcz niemożliwego. Studenci szkół teatralnych piszą podania o bilety, zaopatrzony w odrębne rekomendacje profesorów. I to niewiele pomaga.

Teatr stworzył Jurij Pietrowicz Lubimow doprowadzając do perfekcji wszelkie aktorskie i teatralne formy, gre i inscenizacje. Lubimow wziął zespół z jednego rocznika szkoły teatralnej przy teatrze Wachtangowa. Szkoła ta była zawsze najbardziej „teatralna”, jej ojcem duchowym pozostał Meerhold, ongiś wykładowca formalista, dziś znowu uznawany i ceniony. Jego to portret wisi w holi teatru „Na Tagance” obok portretu Stanisławskiego, Wachtangowa i Brechta — twórców, do których odwołuje się zespół, jako do tradycji, które próbuje kontynuować i rozwijać.

Niezwykły teatr, który obchodzi się doskonale bez dramaturgii napisanej przez za-

wodowych dramaturgów. Kolektyw teatru sam pisze sztukę na podstawie jakiegokolwiek źródła, na przykład na podstawie Johna Reeda. Bierz się z takiego źródła, co się chce, wypunktowuje się tezy i sprawy, które się chce wypunktować.

Teatr nie boi się bezpośredniego kontaktu z publicznością, aktorzy wchodzi w widownię, ta zaś czuje się jakgdyby częścią zespołu teatralnego. Następuje przedziwne zespolenie widzów z aktorami.

Początkowo teatr ten „grał” głównie wiersze, pieśni. Pracowano wiele światłem (to zostało do dziś, słynna kurtyna świetlna robi duże wrażenie). Stworzono teatr w miejscu, którego się bali inni. Taganka to rejon zupełnie „nieteatralny” — dzielnica fabryczna, mowa, że i chuligańska. Sala jest okropna, zresztą mała (450 miejsc). Prostymi, tanimi sposobami zrobiono jednak z tej sali całkiem ciekawą i przyjemną wnętrze. No a miejsce okazało się nie takie ważne. Dziś na Tagankę walą ludzie bardziej niż do okrytych sław scen MCHAT-u czy Teatru Małego.

Pierwszy z teatrów, które stały się głośne nowymi formami stosowanych środków był „Sowremiennik”. On też powstał na bazie absolwentów jednego roku szkoły teatralnej (przy teatrze MCHAT). Na ich czele stanął Oleg Jefremow, niewiele od nich starszy. Nie tyle szukali nowej estetyki, ile nowego aktorstwa. Było tam dużo patosu, grano tylko sztuki o współczesności, o młodzieży, i młodzież pierwsza zaakceptowała ten teatr. Zajęli przeznaczony do rozbiórki budynek na placu Majakowskiego i tam już zostali. Robili przede wszystkim teatr polityczny, tak dziś popularny na świecie. Stworzyli komune, wszyscy brali jednakowe płace, nie przyjmowali żadnych zaszczytów, nagród itp. Sami w tajemnym głosowaniu wybierali spośród siebie najlepszego i ten otrzymywał symboliczne 10 rubli pensji więcej niż inni. Z czasem formuła teatru tylko o tematyce współczesnej i tylko dla młodzieży stała im się za ciasna.

Dziś „Sowremiennik” ma ustaloną reputację, otrzymał nagrodę państwową, dostanie na pewno nowy budynek. Ale oto Oleg Jefremow ostatnio przeszedł do MCHAT-u (a pamiętajmy, że „Sowremiennik” wyrósł z MCHAT-u grał „przeciw” niemu), którego zamierza całkowicie przemodelować. Już słychać, że niektórzy z „Sowremiennika”, choć początkowo obrażeni, chcą teraz pójść za Jefremowem. Czy więc nie dojdzie do rozbitcia zespołu?

Do wybitnych nowatorów należą Anatol Frost. Ongiś kierował zespołem Teatru Lenińskiego Komsomolu, zrobił z niego jeden z najpopularniejszych teatrów Moskwy. Gdy odszedł, teatr ten upadł. Potem Frost zrobił kilka spektakli w teatrze „Na Małej Bronnej”

(tak coraz częściej nazywa się teatry — od miejsca ich położenia). „Trzy siostry” i „Roméo i Julia” zwłaszcza stały się sensacją teatralnego świata.

Oczywiście istnieje jeszcze Moskwa wielkiego teatru tradycyjnego. Widziałem tam „Kniazia Igora” w Wielkim, „Czajkę” w MCHACie, „Car-men” u Stanisławskiego i Niemirowicza Danczenki, balet „Don Kichot” w Pałacu Zjazdów. Złazcza balet reprezentuje perfekcję niedoścignioną. Ale już opera nawet szuka nowych dróg, ostatnio zmieniono głównego reżysera w Wielkim. W MCHACie, jak pisałem, zanosi się na wielkie zmiany. Słychać o nowych poszukiwaniach w balecie, pod wpływem nowych prądów obserwowanych na świecie. Teatralną Moskwę czekają nowe przeży-cia.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Czescy

### Stradivariusowie

Niegdyś Włosi słynęli z budowy skrzypiec o najpiękniejszym i niepowtarzalnym dźwięku. Sława Stradivariusów przetrwała do dziś, chociaż od lat już prym wiodą w tej dziedzinie... Czesci. Oni też w dotychczasowych trzech Konkursach Lutyńskich im. Henryka Wieniawskiego zdobyli wszystkie pierwsze nagrody i najzaszczytniejsze wyróżnienia. Josef Varva, Vladimir Pilar i Premysl Spidlen to nazwiska tych najlepszych, którzy wygrali w ostrej konkurencji, bo w naszym konkursie przedstawiło 426 instrumentów z 24 krajów Europy, Azji i obu Ameryk.

Dziś zapewne już mistrzowie pracują nad nowymi instrumentami, bowiem IV Konkurs Lutyński odbędzie się w maju przyszłego roku. (API)

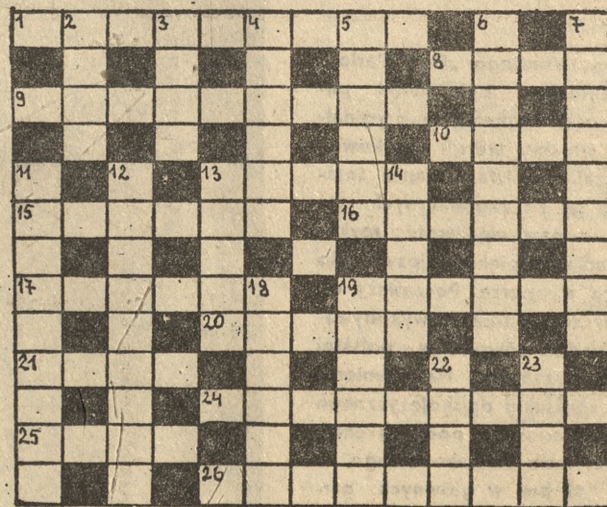
## KRZYŻÓWKA NR 2

Poziomo: 1. okręt wojenny, 8. zwierzę domowe, 9. miejscowość w pow. nowotarskim z ruinami zamku, 10. ekstrakt kawy, 13. rafa koralowa, 15. drzewo oliwne, 16. cenna gobeliny, 17. człowiek wrażliwy na piękno, 19. współczesne, 20. uporządkowane zdjęcia rodzinne, 21. nie wracał ranki i wie-czory, 24. 400, 25. szereg czynności lub zjawisk, tworzących całość i powtarzających się, 26. składana w damskiej torebce.

Pionowo: 2. karność, subordynacja, 3. dowcip, 4. lekarz u chorego, 5. sielanka, 6. ruch artystyczny, mający charakter nowatorski, 7. ciepłe zeberka, 11. plemię murzyńskie pd. zach. Afryki, 12. nauka o właściwym odżywianiu, 13. miasto i port w Japonii na wyspie Honsiu, 14. filozof z Rotterdamu, 18. na-pomnienie, 19. gra hazardowa, 22. opłata za przejazd lub przejeście przez rogatkę, 23. zbocze.

Pomiędzy Czytelników, którzy do dnia 15 stycznia 1971 r. nadesłali pod adresem Redakcji prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy 3 bony książkowe po 50 zł.

Przy adresie prosimy dopisać Krzyżówkę nr 2.



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 1

Poziomo: legat, bekas, USA, szafir, oliwa prawnik, kosa, baza, kolja, walc, czar, ajencia, pirat, zapis, Aza, komin, deser, Pionowo: Lasek, gryps, tura, baon, klika, szata, frakcja, libacja, Wołn, osa, ZRA, wspak, larum, zapas, resor, etan, czad.

Bony książkowe po 50 zł wylosowali:

1. Janina Salatowa — Poznań, Śniadeckich 20 m 6
  2. Leszek Stankiewicz — Poznań, Strzelecka 25 m 4
  3. Maria Kokocińska — Poznań, Mateckiego 4 m 8
- Nagrody wysłamy pocztą.

LEKTOR

## Nie ma co czekać

Styl działania poszczególnych ogniw władzy, a także poszczególnych ludzi — każdego na własnym posterunku pracy, to aktualny temat dnia. Kazimierz Kąkol w artykule pt. „Perspektywa” zamieszczonym w „Prawie i Życiu”, komentując skutki wydarzeń ostatnich tygodni stwierdza:

„Z autorytarywnych wypowiedzi, w tym zwłaszcza wypowiedzi I sekretarza KC PZPR, wynika, że ogniami decydującymi o perspektywie naszego rozwoju będą z jednej strony: styl działania organów władzy, zwłaszcza na styku tych organów z klasą robotniczą, ze społeczeństwem; z drugiej zaś: nowe, modyfikowane koncepcje ekonomiczno-społeczne i modele organizacyjne.

I jedno i drugie nie jest bynajmniej sprawą łatwą. W szczególności styl działania organów władzy, charakteryzowany m. in. jako sprawowanie władzy przy stosowaniu szerokiej społecznej konsultacji nastroczać musi niemałe trudności. Usunięcie ich należy przede wszystkim do organów władzy.”

Jest to ważny warunek tego, żeby zamierzenia stały się rzeczywistością. Nie wystarczy jednak stwierdzić, że idzie o to, by instytucje powołane do wprowadzania w życie demokracji socjalistycznej rzeczywiście spełniały swoją rolę i to lepiej niż w przeszłości. Bez osobistej aktywności, bez własnego wkładu — jak to słusznie podkreśla Zdzisław Andruszkiewicz w „Walcie Młodych” — nie da się przekształcić formalnych twórców w pulsujące życiem, spełniające swoją rolę ognia demokracji socjalistycznej. Ważne jest wytyczenie dróg, przewyżyczenia błędów i niewłaściwości oraz opracowanie programu na przyszłość, co już teraz czyni partia; jednak potrzebny jest w tym udział każdego członka naszego społeczeństwa.

„Od kierownictwa partii i rządu — pisze JANUSZ WILHELM w „KULTURZE” (artykuł „DYSCYPLINA I SAMODZIELNOŚĆ”) — zależy wiele. Ale — pamiętajmy — jego siły nie są to siły nadludzkie. Są to nasze siły. Rozejrzyjmy się więc dokoła i rozważmy: co w kręgu własnych możliwości, własnych kompetencji, własnej w pełni odczutej odpowiedzialności i samodzielności możemy uczynić, aby sprawa wspólna na tym zyskała? Uczynimy to natychmiast, bez zwłoki, bez oglądania się na innych, bez oczekiwania na ponaglenie i akceptację.”

„Nie ma co czekać — pisze K. Kąkol — na

obradę, uchwały, decyzje. Trzeba robić porządek u siebie, wokół siebie.”

Do zrobienia mamy wiele. Choćby to, o czym KTT w felietonie pt. „Styl” tak pisze na łamach „Kultury”:

„Narzekałoby na styl pracy drętwej, ślamazarny, piętrzący trudności tam, gdzie ich obiektywnie być nie powinno, ale przecież ile to razy sami — za biurkiem, za ladą, rajzbratem, czy na dziennikarskim posterunku — stawiamy się idealnymi przekątnymi i powielaczami tego samego stylu, który tak doskwiera!”

Po VII Plenum KC uwagę społeczeństwa zwróciły co najmniej dwie cechy poczyną-



kierownictwa politycznego kraju: rzeczowość i szybkość.

„Jest to nie tylko sprawa tempa — pisze KTT. — Jest to również sprawa stylu. Stylu poddającego w wątpliwość działania, spekulacje i obietnice, których nie wieńczy konkretny końcowy efekt, a także takiego, w którym niewiele jest miejsca dla spraw nierozwiązywalnych, nieuchwytnych, takich, nad którymi popaść należy raczej w smętną zadumę, zamiast starać się o ich racjonalne rozstrzygnięcie.

Ten styl winien stać się stylem Polski lat siedemdziesiątych, jeśli nie zdołał stać się nim wcześniej.”

Nie ma przesady w tym, że się mówi, iż każdy powinien zastanowić się nad samym sobą, nad stylem swojej pracy, nad metodami swojego działania. Przykładowo wspomnijmy tutaj o tym, co znajdujemy w publikacjach tego tygodnia.

Redaktor „Perspektyw” poddaje pod rozwagę efektywność pracy inżynierów u nas i w innych krajach. Inżynierów mamy więcej niż w NRF, a absolwentów politechnik więcej niż Wielka Brytania. Mówiąc o niedostatecznych efektach pracy naszych inżynierów, stwierdza się, że mają oni sporo pomysłów twórczych, ale proces zatwierdzenia i

wdrażania wynalazków lub usprawnienia jest tak długi, że przekreśla on wartość umysłowego wysiłku inżyniera.

„Będzie to jednak nieprawda — pisze Redaktor „Perspektyw”. W 1968 roku do Urzędu Patentowego wpłynęło 3217 pomysłów. Zauważono z tej liczby z pożytkiem dla gospodarki (a nie raz tylko dla zadowolenia twórcy) 1224 zgłoszeń, wydając tylko patentów. W tym samym roku w NRF zgłoszono 65 422 wnioski, z których opatentowano 21 169, a w Wielkiej Brytanii zgłoszono 61 995 wniosków, z tej liczby opatentowano 43 038.

Oczywiście, nie wszystkie wnioski były i u nich i u nas zgłoszone przez inżynierów, ale zapewne stanowili oni wszędzie większość wnioskodawców. Liczby mówią same za siebie. Myślę, że upoważniają do wyciągnięcia wniosku, że nasi inżynierowie są mniej płodni koncepcyjnie, że mają mniej inwencji, że za mało wiedzą, co w ich branży dzieje się na świecie, że za bardzo są urzędnikami.”

Trzeba więc zastanowić się i nad tym, jak wybrnąć z tego impasu, podobnie jak działacze „Głosie Nauczycielskim” (cykl „Jak lepiej w pracować?”) dyskutują o tym, jak zwiększyć efektywność kształcenia, jakie zastosować nowe mierniki tej efektywności.

Sprawa nie ogranicza się do inżynierów i nauczycieli. Przed każdym staje teraz wiele nowych i nietatwych zadań. „Głos Pracy” piórem głównego inspektora kontroli społecznej Wacława Sasina wskazuje na nowe i odpowiedzialne zadania związkowych kontrolerów społecznych, którzy muszą teraz konsekwentnie dbać o to, żeby zapewnić skuteczność uchwały Rady Ministrów w sprawie zapewnienia stabilizacji cen detalicznych artykułów żywnościowych i zapewnienia zaopatrzenia rynku w tańsze artykuły przemysłowe.

— Żeby wszystkie te nowe i nietatwe zadania wykonać — potrzebna jest też świadomość, że obok demokratycznego trybu podejmowania decyzji, decydujące znaczenie ma teraz większa niż w przeszłości dyscyplina egzekwowania decyzji. A to zależy przede wszystkim od władzy.



# Przodują w upowszechnianiu oświaty sanitarnej

Stacja Sanitarно-Epidemiologiczna i „Dom Książki” w Poznaniu ogłosiły konkurs na najlepszy punkt kolportażu wydawnictw oświaty — sanitarnej w placówkach społecznej służby zdrowia.

Do finału konkursu zakwalifikowali się następujący kolporterzy: z dzielnicy Nowe Miasto: R. Szudejko (Apteka nr 23), T. Małeczka (Poradnia D, ul. Ostrowska 130), W. Kłak (Poradnia „K” przy „Stomilu”), z dzielnicy Jeżyce: U. Weinert (Apteka nr 38), S. Mazurek (Przychodnia Przyzakładowa przy „Goplanie”), J. Bucaka-Pawlak (Poradnia „K” ul. Dąbrowskiego 155); z dzielnicy Stare Miasto: I. Marcinia-Kocik (Apteka nr 5), G. Moździanowska (Przychodnia Lekarska PZG), A. Wittke (Poradnia „K” al. Marcinkowskiego 20); z dzielnicy Wilda: S. Małesza (Apteka nr 19); C. Zgórecka (Poradnia „K” ul. Bukowa 1); z dzielnicy Grunwald:

M. Perdosz (Poradnia Dermatologiczna, ul. Kasprzaka 16), L. Habinowska (Apteka nr 18 ul. Ostrołęka 6), M. Pawlikowska (Poradnia „K” ul. Wyspiańskiego 2); z zakładów lecznictwa zamkniętego: K. Kasprzak (Miejski Szpital Położniczo-Ginekologiczny), K. Zielińska (Państwowy Szpital Kliniczny nr 2) i I. Szumska (Instytut Ortopedii i Rehabilitacji AM).

## Apel o usuwanie śniegu

Wydział Spraw Mieszkaniowych i Komunalnych Prezydium Rady Narodowej Poznania, w związku ze sprzyjającymi warunkami atmosferycznymi, zwraca się za naszym pośrednictwem z apelem do zarządów i dozorców nieruchomości o niezwłoczne oczyszczenie chodników, krawężników i połowy jezdni. Przypomina też o zakazie przemieszczania śniegu, zgrniętego z ulic, pod drzewami oraz sypania soli na chodnikach. Apeluje się do wszystkich przedsiębiorstw i instytucji, dysponujących transportem ciężarowym, o przystąpienie do wywozu sprzymanego śniegu z terenów im podległych. Przy głównych ulicach miasta likwiduje się już przyzmy śniegu nagromadzonego tu po ostatnich opadach. Na zdjęciu — ekipa pracowników usuwa przyzmy wzdłuż ul. Czerwonej Armii, przed budynkami „Centrum”.

Fot. — K. Przychodzki



## Rozstrzygnięcie konkursu na projekt Domu Technika

W tych dniach rozstrzygnięto konkurs otwarty — ograniczony na projekt Domu Technika przy ul. Zwierzynieckiej. Przyznano dwie równorzędne nagrody: II zespołowi „Miasto projektu” w składzie magistrów inżynierów architektki: L. Sternal, W. Milewski, Z. Skupniewicz, N. Lewandowski i W. Dankiewicz oraz zespołowi „Miastoprojektu” w składzie magistrów inżynierów architektki: H. Kara, Z. Lutomski, P. Namysł i mgr inż. I. Jabłoński (konstrukcja) oraz technik bud. J. Kostański (makieta).

Wyróżnienie I stopnia otrzymał zespół Biura Projektów Budownictwa Komunalnego w składzie mgr inż. arch. M. Raniowski, mgr inż. arch. M. Rejek, inż. S. Raczkowski (zieleń), mgr inż. H. Nowak (konstrukcja), inż. A. Wnuk (współpraca branżowa), T. Kowal (model) i Maria Sobczak — M. Horemski (opracowanie plast. graf.). Wyróżnienie II stopnia otrzymał zespół „Miastoprojektu”: mgr inż. arch. M. Czuryło, mgr inż. J. Kaszkowiak, E. Czekala przy współpracy inż. Z. Biskupa, mgr inż. arch. Terezy Myko-Golec, K. Wojciechowskiej, Z. Wojciechowskiej go i M. Paszkiewicz, (model).

## Złote gody

Nasi stali czytelnicy państwo Franciszka i Andrzej Blaszykowie, zamieszkali w Poznaniu, przy ul. Pasterskiej 9, obchodzili 8 bm. 50-lecie życia małżeńskiego. Jubilat wychował troje dzieci i doczekali się pięcioro wnuków. Pan Andrzej Blaszyk brał czynny udział w Powstaniu Wielkopolskim. Redakcja naszego składa Jubilatowi życzenia, długich lat życia. (ino)

NA RATY!

## SPRZEDAŻ NA DOGODNYCH WARUNKACH RATALNYCH PROWADZĄ SKLEPY ODZIEŻOWE MHD ART. WŁÓKIENNICZYMI I ODZIEŻOWYMI W POZNANIU

|                              |                                |
|------------------------------|--------------------------------|
| ◆ przy ul. SZKOLNEJ 19       | — odzież męska                 |
| ◆ „ „ KRASZEWSKIEGO 11       | — „ męska i damska             |
| ◆ „ „ DĄBROWSKIEGO 46        | — „ męska i damska             |
| ◆ „ „ WROCŁAWSKIEJ 23        | — „ męska i damska             |
| ◆ „ „ 27 GRUDNIA 4           | — „ młodzieżowa                |
| ◆ „ „ SZKOLNEJ 5             | — „ młodzieżowa                |
| ◆ „ „ GŁOGOWSKIEJ 83         | — „ młodzieżowa                |
| ◆ „ „ DZIERŻYŃSKIEGO 13      | — „ damska                     |
| ◆ „ „ CZERWONEJ ARMII 76     | — „ damska                     |
| ◆ „ „ 27 GRUDNIA 12          | — „ męska na wzrost 160—165 cm |
| ◆ „ „ KANTAKA 1              | — „ męska na wzrost 170—175 cm |
| ◆ „ „ al. MARCINKOWSKIEGO 19 | — „ męska na wzrost 180—185 cm |

ZAPRASZAMY i ŻYCZYMY POMYŚLNYCH ZAKUPÓW!

K98a

## INFORMUJEMY

Emeryci, renciści i inwalidzi, posiadający legitymacje Zjednoczonego Związku, mogą w dniach 15, 16, 21, 22, 23 i 24 bm. otrzymać w kasie Opery bilety na przedstawienia, w cenie 5 zł.

Na wieczór słowno-muzyczny w wykonaniu artystów Teatru Polskiego i Operetki zaprasza filia Biblioteki Miejskiej przy ul. Tomickiego 14, w poniedziałek, 11 bm. o godz. 18.

„Poznań w walce o uświadomienie narodowe Mazurów” — to tytuł prelekcji inż. I. Kaczmarska w poniedziałek, 11 bm. o godz. 18 w Pałacu Działyńskich, St. Rynek 78, na którą zaprasza Towarzystwo Miłośników Miasta Poznania.

V koncert z cyklu jubileuszowego PWSM odbędzie się w poniedziałek, 11 bm. o godz. 19 w sali kameralnej uczelni przy ul. Czerwonej Armii 87. Wykonawcami będą pedagodzy PWSM: Z. Brenecz-Budna, I. Winiarska i K. Kulawa.

Klub Poznański Spółdzielni Mieszkaniowej zawiadamia dzieci i młodzież, stałych uczestników klubu, że w niedzielę, 10 bm., zamiast tradycyjnego poranku bajek filmowych, organizuje tradycyjny kulg. Zbiórka chętnych o godz. 14 w klubie, ul. Przybyszewskiego 56.

Znalezcie portfelu z dokumentami na nazwisko Maria Kempara-Polcyn (zabubionej w tramwaju linii nr 3 lub 10 na trasie ul. Grunwaldzka — Park Kasprzaka), proszę o zwrot za wynagrodzeniem, Poznań, ul. Lodowa 43 m. 1.

## Praca Nauka

Potrzebna dochodząca pomoc do 1,5-rocznego dziecka. Tel. 712-66. 46394g

Przyjmę mycie schodów. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46150g.

Potrzebna rutynowana gorsetarka do szycia biustonoszy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46262g.

Opiekunkę do 6-letniego dziecka na godziny popołudniowe przyjmuję zaraz. Osiedle Piastowskie 87 m. 17, tel. 701-37. 46376g

Potrzebny ślusarz — instalator. F. Januszkiewicz — Poznań, ul. Wawrzynca 35. 46331g

Gospośia lub pomoc domowa dochodząca potrzeb na zaraz. Warunki b. dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46342g.

Potrzebna pani do sprzątania mieszkania 2 razy w tygodniu. Poznań, ul. Dąbrowskiego 160 b. 46325g

Potrzebna na stałe blisko Poznania gospośia. Warunki bardzo dobre — osobny pokój. Zgłoszenia Poznań, Grochowska 9 m. 4. 46383g

Pani do gotowania obiadów dla 5 osób potrzebna. Poznań, Głogowska 29 m. 7. 46372g

Opiekunkę do dzieci (7 lat i 5 miesięcy) w godzinach przedpołudniowych poszukuję. Opalenicka 14 m. 1, telefon 67-11-39. 46406g

Przyjmę uczennicę — krajoznawcę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46461g.

Pomoc do dziecka potrzebna na zaraz. Borowskiej, Poznań, Szydłowska 53 m. 19. 46446g

Starsza pani do dziecka na 6 godzin dziennie potrzebna. Wiśniewski, Urbanowska 32 m. 10a. 46417g

Dozorca domu dochodzący pilnie poszukiwany, okolicy Wolnicy — Stare Miasto. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46423g.

Warsztat ślusarski zatrudni samodzielnego ślusarza narzędziowego z dłuższą praktyką. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46453g.

Tańców ucze, Poznań, Mickiewicza 27 m. 7a. 46244g

Kupno Sprzedaż Kupię wiertarkę stołową. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46294g.

Garaż w okolicy pl. Bernardyńskiego lub mostu Rocha kupię, względnie wynajmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46245g.

Dwie obrączki złote ewentualnie pojedynczo sprzedam. Tel. 67-24-27. 46312g

Sprzedam okazjonalny motor „Junak”. Poznań, Osiedle Piastowskie 70 m. 15. 46197g

Bęben basowy, perkusyjny sprzedam. Adres: Puszczykowo tel. 189. 46220g

Sprzedam garaż blaszany składany. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 46201g.

Wózki dziecięce, najnowsze modele poleca Wytwórnia Janke, Poznań, Dąbrowskiego 88. 46504g

Opomy śniegowe 7,25x13 — 2 szt., Michelin X 7,00x13 — 3 szt. sprzedam. Garnarska 2 m. 7. 46241g

Sprzedam szafę 2 drzwiową, tapczan, stół. Piekary 26 m. 3. 46346g

## Lokale

Panna pracująca poszukuje pilnie pokoju w śródmieściu — może być wspólny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46193g

Pokój z garażem, c. o. odstepie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46174g.

Dnia 8 stycznia 1971 r. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zakończyła swe pracowite życie nasza ukochana matka, teściowa, babcia, prababcia, przeżywszy lat 87.

## AGNIESZKA KROMOLICKA z domu BAKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 11 w Lusowie.

W głębokim smutku pogrążona

Swadźm. pow. Poznań. 46612g

Dnia 8 stycznia 1971 r. zasnął w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa i najtrójskilsza mamusia, siostra i babunia, śp.

W ciężkim smutku pogrążona

Wagrowiec, Armii Czerwonej 18. 46610g

Dnia 8 stycznia 1971 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany mąż, drogi ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 64.

W smutku pogrążona

Poznań, Fabryczna 38. 46615g

W dniu 8 stycznia 1971 r. zmarł po długiej chorobie, zasłużony członek naszego Stowarzyszenia

tow. WITOLD MIERZEJEWSKI

odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotą Odznaką Honorową SITWM oraz innymi odznaczeniami.

W Zmarłym straciłmy aktywnego członka, oddanego sprawom rozwoju wodnych melioracji na terenie województwa poznańskiego.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 12 stycznia 1971 r. o godz. 15.25 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego, wyrazi szczerą współczucia składa Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Wodnych i Melioracyjnych w Poznaniu

W dniu 7 stycznia 1971 r. zmarł nagle

NIKODEM MAŁYSZKA

długoletni i zasłużony przewodniczący Komitetu Blokowego. Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współczucia składają członkowie Komitetu Blokowego nr 16 i administratorzy

46517g

Dnia 9 stycznia 1971 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, w 72 roku życia, nasza kochana żona, matka, teściowa i babcia

STANISŁAWA PARYSEK z domu KUBIAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 12 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA 46648g

9 stycznia 1971 r. po długiej chorobie zakończyła swe pracowite, pełne poświęcenia życie, opatrzona Sakramentami św., najukochańsza żona, matka, babunia, siostra i ciocia, śp.

ZOFIA KUSZEWSKA

Strapiony mąż z rodziną Msza św. oraz wyprowadzenie zwłok z kaplicy św. Barbary przy ul. Nowina 1, we wtorek 12 bm. o godz. 9.30. Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 11 od bramy głównej cmentarza na Junikowie.

46650g

## UWAGA!

Zarząd Spółdzielni Pracy „Teletechnika” w Poznaniu, ul. Wroniecka 3 — telefon 518-25 i 553-97 zawiadamia, że z dniem 15 stycznia 1971 r. otwarty zostanie w Przeźmirowie, pow. Poznań, ul. Ogrodowa 10 ZAKŁAD USŁUGOWY dla ludności i jednostek uspołecznionych w zakresie: naprawa samochodów osobowych oraz dostawczych marki „Nysa” i „Żuk” Gwarantujemy Szybka, Tania i Fachowa Obsługę. Usługi dla ludności będą wykonywane w pierwszej kolejności. Zlecenia na naprawę wraz z pojazdami należy kierować bezpośrednio do zakładu w Przeźmirowie.

K124

## Stowarzyszenie Elektryków Polskich Oddział Poznański

Poznań, Al. Stalingradzka 5/9 podaje do wiadomości zainteresowanym, że w połowie lutego br. organizuje nowy

## KURS PRZYGOTOWAWCZY

do egzaminów na uprawnienia budowlane dla elektryków.

Zgłoszenia przyjmujemy do dnia 1 lutego 1971 r.

Formularze zgłoszeń można otrzymać w sekretariacie SEP w Domu Technika, pokój 108, tel. 545-84. K116

Oddam w dzierżawę lokal 24 m<sup>2</sup> na usługi. Telefon 638-01. 46385g

Poszukuję lokalu ca 50 m<sup>2</sup> do produkcji przemysłowej w budynku wyloczonym. 67-09-54 od godz. 8-9 i od 16. 46404g

Uczącemu się wynajmę pokój. Grunwaldzka 295a, Junikowo. 46391g

Nieruchomości Sprzedam nieruchomość z mieszkaniem i ogrodem w centrum Gniezna. Graj na Gnieźnie, Cierpieć 23. 45963g

Sprzedam domek wyposażony, parcela opłotowana. Letnisko koło Kamińska. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46308g.

Parcelę budowlaną, uzbromioną w Poznaniu, zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46229g.

Sprzedam działkę ogrodniczą 9.400 m<sup>2</sup> z prawem zabudowy, przy granicy Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46227g.

Sprzedam parter półpiwniczego domu 3 pokoje, kuchnia, łazienka, wyloczone, wolne, przewidziana nadbudowa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46313g.

Sprzedam mieszkanie wyloczone, wille komfort, po łowę, pokój sublokatorski jedno i dwupokojowy. Mieczysław Kukla, „Uniwersal”, Poznań, Długa 10 m. 3a. 46411g

Dnia 9 stycznia 1971 r. zmarł namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, ukochany i nigdy niezapomniany tatuś, przeżywszy lat 40, śp.

KAZIMIERZ JENDRYCZAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 12 bm. o godz. 14 na cmentarzu parafialnym przy ul. Piłkowskiej. W głębokim smutku pogrążona żona, dzieci i rodzina

Poznań, Żegockiego 4. 46629m

Dnia 7 stycznia 1971 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany mąż, drogi ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 64.

MICHAŁ GARCZYK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 10.25 na Junikowie. W smutku pogrążona

RODZINA 46615g

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego)

• Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy Redakcji naczelnego 637-78. Zastępca red. naczelnego 637-13. Sekretarz redakcji 648-85. Sekretariat 657-76 w godz. 9-18. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Dział miejski: 659-39. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31.

• Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. • Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-83 i 611-21.

• Za treść i terminowość druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Prenumerata: wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”.

• Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów.

Z-8



## Dobry hokej na Bogdanie

W ramach rozgrywek hokeja wch ligi międzywojewódzkiej od. było się wczoraj spotkanie pomiędzy zespołami Cybiny i TTK „Lina” — Szczecin. Mecz zakończył się zwycięstwem Cybiny w stosunku 5:4.

Spotkanie prowadzone w żywym tempie obfitowało w wiele ciekawych zagrań. O zaciętości i wyrównanym poziomie gry niech świadczy fakt, iż na 1 minutę przed zakończeniem meczu wynik brzmiał 4:4. Dosłownie w ostatnich sekundach tego ciekawego i zarazem denerwującego spotkania gospodarze uzyskali zwycięską bramkę.

Bramki dla Cybiny zdobyli: Szczępiński — 2 oraz Gramza, Helwig i Wiecezrak po 1. (za)

## Jazda figurowa na lodzie

## Mistrzostwa bez rewelacji

W drugim dniu mistrzostw Polski w jeździe figurowej na lodzie wyłoniono mistrzów w parach sportowych i tanecznych.

W parach sportowych doskonale pojechali jazdę dowolną lodzianie Osmańska — Brodecki. Wykonali oni swój program bardzo pewnie, a szereg efektownych figur o najtrudniejszym współzawodnictwie wywoływało oklaski na widowni.

W parach tanecznych po raz trzeci z rzędu tytuł mistrzowski zdobyli reprezentanci Torunia Weyna — Bojańczyk demonstrując dobrą formę.

Parę sportowe: 1) G. Osmańska — A. Brodecki 301,6 pkt., 2) T. Skrzek — P. Szczepa 282,2 pkt.

Parę taneczne: 1) T. Weyna — P. Bojańczyk 255,8 pkt., 2) E. Koło — T. Góra 248,8 pkt. (o-za)

## Gasienica prowadzi

Bardzo dobrze rozpoczęli reprezentanci polscy start w międzynarodowych zawodach w dwuboju klasycznym rozgrywanym w Johannebergu (NRD). W zawodach tych obok Polaków i gospodarzy startowali czołowi zawodnicy ZSRR i CSRS.

Po pierwszym dniu prowadzi Polak Józef Gasienica, który wygrał konkurs skoków otrzymując za skoki 66 i 65,5 m notę 205,4. Poza Gasienicę w pierwszej piątce znalazło się jeszcze dwóch Polaków Hula i Kawulok. (o-za)

# SPORT-SPORT-SPORT

## Piękny sukces wielkopolskiego sportu

# Hokeiści na trawie Warty wygrywają w Barcelonie

Sportowcy Wielkopolski zanotowali na swoim koncie pierwszy duży sukces w tym roku. Mistrz Polski w hokeju na trawie — poznania Warty zajęli pierwsze miejsce w międzynarodowym turnieju, jaki odbył się na początku br. w Barcelonie, zorganizowany przez miejscowy klub Real Club de Polo.

Turniej ten ma już bogatą tradycję z tym jednak, że Warty była pierwszym zespołem z państw obozu socjalistycznego, który wziął udział w tych zawodach. Real Club de Polo, który jest aktualnym mistrzem Hiszpanii w hokeju na trawie, prowadzi oprócz tego działalność w trzech innych sekcjach: tenisa ziemnego, hippięcego oraz polo. W drużynie Realu gra pięciu reprezentantów Hiszpanii, która jak pamiętamy, zdobyła na ostatnich mistrzostwach Europy w Brukseli brązowy medal. Polska zajęła wtedy 7 miejsce.

Zawody w Barcelonie rozegrane zostały z udziałem 12 zespołów z Polski, NRF, Belgii, Anglii, Holandii i Hiszpanii. Tak więc w pierwszej siódemce drużyn mistrzostw Europy nie była reprezentowana tylko Francja. Organizatorzy z góry już ustalili terminarz rozgrywek. Przeciwnik Warty grały wszystkie hiszpańskie drużyny, startujące w tym turnieju. Jak wynika z wypowiedzi kierownika ekipy poznaniej Warty, Hiszpanie chcieli w ten sposób umożliwić swoim drużynom zapoznanie się z nieco innym stylem gry.

W pierwszym meczu Warty spotkała się z drużyną wicemistrza Hiszpanii Atletico San Sebastian, wygrywając 4:1. Do przerwy wynik był remisowy 1:1. Warto tu zaznaczyć, że był to pierwszy występ walczyński na zielonej murawie od czasu zakończenia w październiku rozgrywek mistrzowskich. Tym należy tłumaczyć remisowy wynik do przerwy. Kiedy tylko poznaniacy oswoili się z wyższą niż w Polsce temperaturą i z murawą stadionu, przeszli do ofensywy i strzelili kolejno 3

bramki. Było to duże zaskoczenie dla gospodarzy, którzy spodziewali się, że drużyna Atletico odegra poważną rolę w turnieju.

Kolejnym przeciwnikiem poznaniaków był Club Alcazar H. C. Santander. I w tym meczu nasi hokeiści odnieśli zwycięstwo w stosunku 3:1, do przerwy 2:1. Kolejne punkty nasi zawodnicy zdobyli w meczu z drugą drużyną gospodarzy, wygrywając 7:0 (3:0).

W finale turnieju spotkały się zespoły Warty i Real Club de Polo. Mecz ten wywołał bardzo duże zainteresowanie w Hiszpanii i był transmitowany przez telewizję. Spotkanie miało niezwykle ciekawy przebieg. Do przerwy prowadzili Hiszpanie 1:0, którzy strzelili bramkę z karnego. W drugiej połowie Polacy wyrównali ze strzału Adamskiego i w efekcie mecz ten zakończył się remisem. Ponieważ oba zespoły miały taką samą ilość punktów o zwycięstwie Warty w turnieju zdecydował lepszy stosunek bramek.

Oceniając poziom turnieju, trener zespołu Warty Jan Górny, stwierdził, że był on bardzo wysoki. Wszystkie zespoły reprezentowały doskonale wyszkolenie techniczne, a zawodnicy nie mieli żadnych trudności w operowaniu kijem. Wynika to m. in. z faktu, że boiska do hokeja na trawie w Hiszpanii i w innych krajach zachodnich mają bardzo równą nawierzchnię (często żwirową lub korkową), co wpływa bardzo dodatnio na wyszkolenie techniczne poszczególnych graczy. Warcie swój sukces zawdzięcza przede wszystkim doskonałemu przygotowaniu kondycyjnemu. Od października trenowali oni bardzo intensywnie. Bramkarz Warty Hyży został uznany

za najlepszego bramkarza turnieju. Natomiast bramki dla Warty zdobyli: Czajka — 4, Wybieralski — 4, Otulakowski — 2, Adamski — 2, Marciniak — 1, Jankowiak — 1 i Aumüller — 1.

A oto ostanna tabela turnieju barcelońskiego:

|                        |          |
|------------------------|----------|
| 1. Warty               | 4 7 15:3 |
| 2. Real Polo           | 4 7 8:4  |
| 3. Hess C. A.          | 4 6 11:4 |
| 4. Royal Ucle          | 4 6 7:6  |
| 5. Universidad Londres | 4 5 6:4  |
| 6. Venlose C. H.       | 4 4 6:6  |
| 7. Zúr Vahr            | 4 3 5:6  |
| 8. Alcazar Santander   | 4 3 4:6  |
| 9. C. F. Junior        | 4 3 5:10 |
| 10. Real Polo II       | 4 2 6:14 |
| 11. At. San Sebastian  | 4 1 5:11 |
| 12. Pedralles          | 4 1 1:5  |

## STARTUJĄ W USA

Andrzej Bański, Henryk Szor dykowski i Andrzej Kupczyk wyjeżdżają do USA. Startować będą w zawodach halowych. Na zakończenie tournée wezmą również udział w mistrzostwach halowych USA w Nowym Jorku — (26 lutego).

## ŚWIETNY WYNIK

Podczas zawodów lekkoatletycznych w Sydney 23-letni Tony Benson przebiegł 3.000 m w czasie 7.50,2, wyprzedzając O'Briena — 7.52,3. Wynik Bensa jest nowym rekordem Australii. Jest to 9 rezultat w historii światowej lekkiej atletyki.

## MERCKX NAJLEPSZY

Dwukrotnie zwycięzca ankiety PAP na najlepszego sportowca Europy w latach 1969 — 1970, znakomity kolarz Eddy Merckx, uznany został za sportowca nr 1 Belgii w 1970 r. Jest to trzecie zwycięstwo Merckxa w tradycyjnym plebiscycie.

## TURNIEJ MŁODYCH

W Wurzen (NRD) rozpoczął się międzynarodowy turniej koszykówki juniorów. Nasza reprezen-

## Piłkarska ręczna

# Wysokie zwycięstwo Grunwaldu

W poniedziałek 11 bm. upływa 10 lat od dnia, w którym zespół nowo utworzonej sekcji piłki ręcznej Grunwaldu, rozegrał pierwsze spotkanie. Z tej okazji zaproszono do Poznania I-ligowy zespół z Czechosłowacji na dwa towarzyskie spotkania.

Pierwszy mecz Strojarnie Martin (CSRS) — Grunwald odbył się wczoraj w sali przy ul. Marcelińskiej. Entuzjaci tej dyscypliny sportu tłumnie przybyli do sali przy ul. Marcelińskiej, aby dopinąć swoich ulubieńców — piłkarzy ręcznych Grunwaldu, jednego z najpotężniejszych kandydatów do zdobycia tytułu mistrza Polski na rok 1971.

Grunwald nie zawiódł swoich kibiców, wygrywając mecz z Strojarnie 18:11. Do przerwy również prowadził gospodarze 10:5. Goście, którzy aktualnie zajmują środkową pozycję tabeli I ligi swego kraju, okazali się zespołem dobrze wyszkolonym technicznie. Mieli w swoich szeregach dwóch reprezentantów Czechosłowacji. Nie mogli jednak sobie poradzić z szczelną obroną poznaniaków, którzy bardzo u-

miejtnie blokowali zawodnikom gości dostęp do swojej bramki. Również dobrze grali poznaniacy w ataku. Przeprowadzili oni kilka szybkich ataków, zakończonych celnymi strzałami. Pod koniec spotkania Grunwald zwinął tempo gry i goście zmniejszyli nieco niekorzystną dla siebie różnicę bramek. Na wyróżnienie w zespole Grunwaldu zasługują bramkarz Pagowski, który m. in. obronił rzut karny.

Bramki zdobyli dla Grunwaldu: Kuleczka 5, Dybøl 5, Ganske 3, Jarczyński 2, Bańkiewicz 1, Zieliński 1, Olewinski 1, dla Strojarnie: Janssensy 5, Görög 4, Zajac 1, Chropovsky 1.

Spotkanie rewanżowe odbędzie się w poniedziałek 11 bm. o godz. 18. Kasy w sali przy ul. Marcelińskiej otwarte będą od godz. 16.30. (s)

grywając jedynie z zawodniczkami ZSRR. Wygrała Nina Szabelina 19.09.

## BACHLEDA CZTERNASTY

We włoskiej miejscowości Madonna di Campiglio rozegrano słom gigant mężczyzn zaliczany do punktacji Pucharu Świata. Zwyciężył Francuz Henri Duillard w łącznym czasie 3.35,27 przed swym rodakiem Patrick Russell — 3.36,12 i Włochem Gustavo Thoeni — 3.36,72. Polak Andrzej Bachleda zajął 14 miejsce z rezultatem 3.40,50.

## Z HAL LEKKOATLETYCZNYCH

W Heilbronn 20-letni Lothar Doster ustanowił halowy rekord NRF w skoku wzwyż wynikiem 2,21.

## SANECZKOWE

## MISTRZOSTWA NRF

Saneczkarze NRF przygotowujący się do mistrzostw Europy, walczyli na torze Schlehdorf o tytuły mistrzów kraju. Po 2 ślizgach prowadził mistrz świata Josef Fendt — 1.27,34 przed Hansem Wimmerem — 1.27,69. W konkurencji kobiet mistrzyni Europy juniorek Elisabeth Demleitner — 1.19,94 przed wicemistrzynią świata Christą Schmuck — 1.20,79. (o-za)

# dalekopisem

## BOBSLEJOWE ME

W Berchtesgaden rozpoczęły się bobslejskie mistrzostwa Europy w dwóchkach. Po dwóch ślizgach mistrzowie świata Floth i Bader (NRF) zajmują nieoczekiwanie drugie miejsce. Prowadzi trzecia załoga Szwajcarii Candrian — Scherer w łącznym czasie 1.27,39 min.

## Z KLINGENTHAL

W drugim dniu międzynarodowych zawodów narciarskich w Klingenthal rozegrano bieg na dystansie 5 km w konkurencji kobiet. Reprezentantka Polski Weronika Budna zajęła 6 miejsce, prze-

| STYCZEŃ      | Jana               |
|--------------|--------------------|
| 10           | Honoraty           |
| Niedziela    |                    |
| 11           |                    |
| Poniedziałek | Święta: 8.00—16.00 |

## TEATRY

**NIEDZIELA**  
POLSKI — g. 19 „Gwałtu, co się dzieje”; NOWY — g. 19 „Stara kobieta wysiaduje”; OPERA — g. 19 „Cyganeria”; OPERETKA — g. 15 „Dama od Maxima”; MARCINEK — g. 11 „Balkiwna bajka”; g. 17 „Ludowa szopka polska”.

**PONIEDZIAŁEK**  
OPERA — g. 17 i 19.30 — występ estradowy zespołu greckiego „ORFEAS”, pozostałe teatry nieczynne.

## KINA

## NIEDZIELA i PONIEDZIAŁEK

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15.30 „Łowcy skalpów” (USA 16 l.), niedziel. g. 10, 12.30, 15.30 „Planeta maip” (USA 14 l.), niedziel. i poniedział. g. 18, 20 „Zdrzenia” (Jug. 18 l.); APOLLO — remont; BALTYK — g. 10, 12, 18, 18, 20.15 i poniedział. g. 15, 20.15 „Jeśli dziś wtorek, to jestesmy w Belgii” (ang. 14 l.), niedziel. g. 14 „Kraina wiecznej młodości” (rum. 7 l.), poniedział. g. 17.30 seans zamknięty „Ratunek z zer” (pol. 16 l.); CZERNASTKA — g. 10, 10.30 — seans zamknięty, g. 13, 15.30, 18, 20.15 i poniedział. g. 10.30, 12, 15.30, 18, 20.15 „Życie, miłość, śmierć” (franc. 18 l.); GONG — g. 10, 12, 14 „Jeziro Starej Sowy” (NRD 11 l.), g. 16, 18.15, 20.30 i poniedział. g. 10, 12.15 „Życie złodzieja” (franc. 16 l.), g. 16, 18, 20 „Wkrótce będzie koniec świata” (Jug. 18 l.); GRUNWALD — g. 12 „Dzielniki kowboje” (bajka), niedziel. i poniedział. g. 16 „Wielki wyścig” (USA 11 l.), g. 19.30 „Romantyczni” (pol. 16 l.); GWIAZDA — g. 10, 12 seans zamknięty, g. 14, 16, 18, 20 „Dziwaczyna z pistoletem” (włoski 16 l.), poniedział. g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Piłmieni nad Adriatykiem” (Jug. franc. 14 l.); KOSMOS — g. 11 „Niezawodni przyjaciele” (rum. 11 l.), g. 17, 19.30 „Mały” (pol. 16 l.), poniedział. g. 17 „Daleko na Zachódzie” (radz. 14 l.), g. 19.30 DKF „Fantom” („Wakacje z Moniką” — szwedz.); MALTA — g. 14, 16 „Winnetou” (I s. — Jug. 11 l.), g. 18, 20 „Angelika i sultan” (franc. 16 l.), poniedział. g. 16, 18 „Winnetou” (II s. — Jug. 11 l.), g. 20 „Nie ma świata w dżungli” (peruw. 16 l.); MINIA TURKA — g. 15, 17 „Sasiadzi” (pol. 16 l.), poniedział. nieczynne; OLIMPIA — g. 10, 11.15 „Miś Uszatek” (bajka), g. 12.30, 15, 17.30, 20 i poniedział. g. 17.30, 20 „Shalako” (ang. 14 l.); OSTREDE — g. 17, 19.30 „Czerwony płasek” (chiński 16 l.), poniedział. g. 17, 19.30 „Poradnik żonatego mężczyzny” (USA 16 l.); PANCERNIAK — g. 11 „Słoń maruda” (ang. 11 l.), g. 17.30, 20 „Lokis” (pol. 14 l.), poniedział. g. 17.30, 20 „Zamek nupalka” (franc. 18 l.); PALACOWE — g. 19.30 „Piękność dnia” (franc. 18 l.).

poniedział. nieczynne; PRZYJAŹN — g. 15.30, 18, 20.15 „Śmierć biurokraty” (Kub. 16 l.), poniedział. nieczynne; RIALTO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Dziwaczyna na jeden sezon” (rum. 18 l.); RUSALKI (Szwarcz) — g. 14 „Roztargniony tatuś” (pol. 7 l.), g. 15, 17, 19.30 „Brzezina” (pol. 15 l.), poniedział. nieczynne; SCALA — g. 14, 16, 18 i poniedział. 16, 18 „Inwazja potworów” (Jap. 11 l.); niedziel. i poniedział. g. 20 „Teoria uwodzenia” (USA 18 l.) TECCA — g. 15.30 „Król areny” (radz. 7 l.), g. 17.30, 19.30 „Buntownik bez powodu” (USA 16 l.) poniedział. g. 17, 19 „Okna czasu” (weg. 14 l.); WARTA — g. 10, 11, 12, 13 „Wakacje z duchem” (bajka), g. 15, 17.30, 20 i poniedział. g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Ruchomy cel” (USA 16 l.); WCAZASOWICZ (Pusz czykwo) — g. 15 „Niewidzialny batalion” (Jug. 11 l.), g. 17, 19.15 „Białe słońce pustyni” (Jug. 14 l.), poniedział. nieczynne; WILDA — g. 9.30, 11.30 „Popierajcie swego szeryfa” (USA 11 l.), g. 13.30, 15.30, 17.30, 20 „Zbieg z Alcatraz” (USA 16 l.); WŁOKNIARZ (Szeszew) — g. 17 „Panienka z okienka” (pol. 12 l.); WRZOS (Luboń) — g. 14.30, 17, 19.15 „Shalako” (ang. 14 l.), poniedział. nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 16 „Poranek misia” (pol. 7 l.), g. 17, 19.30 „Poedynek w słońcu” (USA 16 l.), poniedział. nieczynne; FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „Waszyngton — Biały Dom — Arlington”.

## MUZEJA I WYSTAWY

Historii m. Poznania (St. Rynek) codziennie g. 10—15. 5r. godz. 12—18, sob., dni przedśw. i 10. I nieczynne.  
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek) — „Polacy w Niemczech — w 100 rocznicę wycofania — wystawa pamiątek” — g. 10—18. niedziel. g. 10—15.  
Instrumentów Muzycznych (St. Rynek) — codziennie g. 9—15. 5r. — g. 10—15.  
Narodowe (Marcinkowskiego 9) — codziennie g. 9—15. 5r. g. 11—17. niedziel. — g. 10—15. I nieczynne.  
Przyrodnicze (Świerczewskiego 10) — codziennie g. 9—16. 5r. g. 11—18.  
Rolnictwa (Sreńsławka 6/Poznań) — codziennie g. 10—17. niedziel. g. 11—15.  
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Rzeszowski) — codziennie g. 10—15. 5r. g. 11—17 (3. I. nieczynne).  
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — codziennie g. 10—15. 5r. g. 11—17.  
Muzeum Wyzwolenia (Cytadela) — codziennie g. 9—16. niedziel. g. 10—18.  
Muzeum w Kórniku — g. 9—15. sob. — g. 9—14. niedziel. g. 10—14.  
Muzeum w Gólcach — codziennie g. 10—16.  
Muzeum w Rogalinie — g. 10—15. W poniedziałek wszystkie muzea z wyjątkiem Historii m. Poznania nieczynne.  
BWA „Arsenal” (St. Rynek) — „Architektura USA” — g. 10—18 (do 24. I).  
Klub MPIK (Ratajczaka 39) — Wystawa malarstwa Mirosława Kuzior-Wisniewskiego — g. 10—20. niedziel. — g. 12—18.  
PTF (Paderewskiego 7) — Ogólnopolska Wystawa Fotografii Przyrodniczej — g. 10—19, w niedziel. g. 10—15 (do 12. I 1971), od 13. I Wystawa indywidualna Fr. Pałki z Legnicy — g. 10—19, niedziel. g. 10—15.

WOIT (Stary Rynek 77) — Wystawa fotografii „Zabytki Techniki” — g. 8—20, sob. g. 8—16, niedziel. nieczynne (do 15. I 1971).

## DZURY

**NIEDZIELA**  
Internia, chirurgia ogólna, okulistyka — Szpital Kliniczny im. Pawłowa, ul. Garbary 17, telefon 510-21.  
Laryngologia, neurologia — Szpital Kliniczny im. Świerczewskiego, ul. Przybyszewskiego 49, telefon 67-12-31.  
**PONIEDZIAŁEK**  
Internia, chirurgia ogólna, laryngologia, okulistyka — 111 Szpital Wojskowy, ul. Grunwaldzka 16/18, tel. 630-22.  
Neurologia — Szpital Miejski im. Strusia, ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11.  
Chirurgia dziecięca do lat 14 — Woj. Szpital Dziecięcy, ul. Kryświcka 7, tel. 536-21.

**NIEDZIELA i PONIEDZIAŁEK**  
Psychiatria — Klinika Psychiatrii, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51.  
Zogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne, tel. 99: nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; dla Poznania poradę lekarską, tel. 637-33; podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — cała doba; dla pow. poznańskiego ul. Kościuski 103, tel. 566-66. Podstacje w Lublinie, tel. 09: w Swarzędzu, tel. 209 — czynne cała doba.  
Ambulatoria Internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne cała doba; pediatryczne (ul. Chelmońskiego 20); g. 18—17, niedziel. i święta — cała doba; stomatologiczne ul. Chelmońskiego 20 — czynne od 18—7 w niedzielę i święta cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 16, 623-55 — cała doba.  
Punkty pomocy wieczorowej w godz. 18—23, niedziel. i święta g. 13—23: Grunwald (Kasprzaka 16, tel. 664-26); Jeżyce (Mickiewicza 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Garbary 61, tel. 543-95); Nowe Miasteczko (Kórnicka 8, tel. 710-32); Włda (Dzierżynskiego 149, tel. 318-58). Zgłaszanie wizyt w stać PR, tel. 666-46.  
Telefon Zaufania nr 586-87 (dyszury lekarz psychiatra lub psycholog) czynny cała doba. Nr 522-51 poradę prawną w zakresie spraw rodzinnych, alkoholizmu oraz chorób wenerycznych.  
Porady przeciwalkoholowe, tel. 539-18, dyszury informacyjne w dni powszednie — g. 8—19.  
Anteki: al. Marcinkowskiego 11, Główna 63, Ziebkica 16 (dyszury 24 h).

Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 249, tel. 67-24-41, od 8—21 w nocy nagłe wypadki.

## RADIO

**NIEDZIELA — PROGRAM I:** Fala 1322 m: 8.15 Show w rannych pantoflach; 9.05 „Fala 56”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci w wieku przedszkolnym „Kocie opowieści”; 10.20 Radioniedziela informuje, zaprasza; 10.35 Radiowa piosenka miesiąca; 11 Rozgłoszenia Harcerska; 11.40 Czy znasz mapę świata; 12.15 „Jarmark cudów”; 13.15 Polska muzyka ludowa w oprac. artyst.; 13.40 Melodie, które zdobyły świat; 14 — Spotkanie z Anną German; 14.30 „W Jeziorkach”; 15 Konc. żywcem; 15.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 Teatr PR —

Wybieramy premierę roku 1970 Sza ber, bimber i miłość — słuch. wg. K. Neumückiej pt. „Samotność niedoskonała”; 17.40 Mel. lud. wój Chóru i Kapeli Ludowej; 18.05 Skłaski; 18.05 Radioniedziela — Musicorania; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.30 Matysławskie; 21.30 Tan. i 21.30 „Radiokabaret”; 22.30 Jan Pietrzak poleca...; 22.50 Słodko i cicho — gra Ork. F. Chackisfelda; 23.10 Karnawał, rytm i taniec; 0.10 Program nocny z Kielc.

**WIADOMOŚCI:** 6, 7, 8, 9, 13.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

**PROGRAM II:** Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8 Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim; 8.35 Radioproblemy; 10 „Wielkopolska Niedziela”; 12.30 Poranek symf.; 13.30 „Uśmiech Klemensa” — mon. taż fragm. pow. radiowej „Matysławskie”; 14 Mel. ludowe; 14.30 Muz. rozrywk.; 15 Teatr dla dzieci „Dwanaście miesięcy” — słuch.; 16.30 Konc. chopinowski z nagrań Lwa Oborina; 17.05 Warszawskie Tygodni Dźwiękowe; 17.30 Rewia piosenek; 18 Teatr PR Rondo — słuch. z zbioru opowiadań E. Petiskiego pt. „Hotel dla cudzoziemców”; 19 Wiadomości i felieton A. Szczepińskiego; 19.15 „Album listów miłosnych” — Listy Jana Ma tejkiego do żony; 19.45 Wojsko, strategia, obronność; 20 Wiecej literacko-muzycznych pt. „Kobieta z bajki”; 21.30 Co tańczy Budapest; 22.05 Ogólnop. i pozn. wiadom.; 22.35 Niedzielne spotkanie z muzyką. — W programie utwory W. A. Mozarta; 23.35 Jazz na dobranoc — śpiewa Mahalia Jackson.

**WIADOMOŚCI:** 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 22, 23.50.

**PROGRAM III:** UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 8.15 Opowieści lotników; 8.35 Niedzielne rytmy; 9 „Zmień złote i inne” — odc. 4 pow.; 9.10 Klub dobrej muzyki; 9.35 Trybunał lubelski — sprawa przeciw Twardowskiemu; 10 Ilustrowany tygodnik rozrywkowy; 11.25 Konsonanse i dysonanse — magazyn aktualności muzycznych; 12.05 „Homo Fuehrer” — słuch.; 12.35 Ballady z Dziękuję Zachodu; 13 Walter and Connie — rozmówki angielskie; 13.15 4/4 magazyn A. Stankiewicza; 14.05 Przebieg na start; 14.20 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.45 Francuska piosenka spod znaku Kaliope; 15.10 Pierwsze obroty — muzyczne premiery; 15.30 Reportaż pt. „Na jednej linii”; 15.50 Zwierzenia prezentera; 16.15 Czechosłowackie aktualności muzyczne; 16.40 „Lisę jestem” aud. o Janie Lechoni; 17 Perpetuum mobile — magazyn; 17.30 „Zmień złote i inne” — odc. 5 pow.; 17.40 Mój magnetofon; 18 Kolacja z mordercą — opowiada K. Skorupski; 18.15 Polonia Śpiewa; 18.35 Sylwetka piosenkarza — Jos. Feliciano; 19 „Bereniko obietnicy włosy” — słuch.; 19.31 Minimax — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 20 Zagadki Krakowiaków i Górali — gawęda; 20.10 Muzyka z płyt starych i nowych; 21.10 „Taniec na rozszarpanych węglach” fragm. książki Pierre’a Rambaucha; 21.25 Mel. z autografem S. Mikulskiego; 21.50 Opera — S. Prokofiewa — „Wojna i pokój”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — P. I. Proby; 22.20 Michalki i problemy; 22.35 Gwiazda jazzowej balady — cz. II; 23 Swoje ulubione wiersze recytuje Gustaw Holoubek; 23.05 „Muzyka noca”; 23.50 Na dobranoc śpiewa A. Gorodnicki.

**WIADOMOŚCI:** 6, 7.30, 8.30, 12.30, 14, 18.30, 22.

**PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I:** Fala 1322 m: 8.10 Pieśń cytowa piosenka miesiąca; 8.14 Mozaika

muzyczna; 8.39 Wojskowe orkiestry dete; 9 Dla kl. I—II (jęz. polski); „Kolorowe listy”; 9.25 Album przebojów; 10.05 „Pałac” — odc. 10 pow.; 10.25 „W kręgu romantyzmu”; 11 Dla kl. VII (jęz. polski); „Księżyc nad Szwajcarią” — słuch.; 11.30 „Dedykujemy II zmianie”. W programie melodie zapomniane; 11.45 Porady praktyczne dla kobiet; 12.25 „Wiecej, lepiej, taniej”; 13 Z życia ZSRR; 13.20 „Wiesz tańczy i śpiewa”; 13.40 Rytmy i melodie dla wszystkich; 14 Reportaż literacki pt. „Konkurs czytelników”; 14.30 „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba”; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 „Alfa i Omega” — magazyn popularno-naukowy; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.05 „Klub Grającego Krawka”; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Z księgarskiej lady; 19.30 Kompozytor i jego piosenki; 20.25 Muzyczne początki z Pragi i Bratysławy; 21 Naukowcy — rolnikom; 21.25 Pięć minut o wychowaniu; 21.30 Konfrontacje; 21.50 Muzyka; 22 Koncert żywych miłośników muzyki poważnej; 22.40 Gra Poznańska 15-ka Radiowa pod dyr. Z. Mahlika; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Muz. taneczna; 23.40 Z dawnej muzyki angielskiej; 0.10 Koncert żywych od słuchaczy polonijnych dla rodzin w kraju; 0.30 Program nocny z Lubina.

**WIADOMOŚCI:** 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

**PROGRAM II:** Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.35 Radiowa interpelacja